

Sygn. akt I ACa 271/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Jacek Pasikowski

Sędziowie : SSA Krystyna Golinowska

SSA Dorota Ochalska - Gola

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt X GC 19/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 271/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą B. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zapłatę tytułem odszkodowania kwoty 5.114.059,79 złotych oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń i rozważań Sądu I instancji:

W dniu 10 lipca 2010 roku powódka jako generalny wykonawca zawarła z inwestorem A. G. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą G.A. (...) umowę o realizację w systemie generalnego wykonawstwa budowy „Zespołu 4 elektrowni wiatrowych na wieżach o wysokości 100 m o mocy nominalnej 1,5MW każda, w H., wraz z infrastrukturą techniczną”. Przedmiot umowy obejmował zakres rzeczowy robót wyszczególniony w ofercie cenowej stanowiącej załącznik nr 1 do umowy. Generalny wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot umowy z materiałów własnych, podwykonawców i dostawców urządzeń, zaś materiały te winny odpowiadać stosownym wymogom jakościowym. Umowa określała termin rozpoczęcia robót na dzień 1 sierpnia 2010 roku, natomiast termin ich zakończenia na dzień 30 czerwca 2011 roku. Wszystkie elementy elektrowni wiatrowych zostały zakupione przez inwestora, zaś powódka była zobowiązana do ich dostarczenia i zamontowania w miejscu realizacji inwestycji. Jak wynika z faktury z dnia

15 września 2010 roku cena zakupu czterech kompletów śmigieł zamówionych przez inwestora w wyniosła kwotę 999.480 euro.

Aneksem do powyższej umowy zawartym w dniu 31 sierpnia 2010 roku powodowa Spółka oraz inwestor uzgodnili, że wartość przedmiotu umowy wyraża się nieprzekraczalną kwotą 12.425.000 zł, zaś wartość rzeczywistą inwestycji w złotych stanowiąc będzie suma wartości faktur w złotych oraz faktur wystawionych w euro po przeliczeniu na PLN według kursu w dniu realizacji zapłaty za te faktury.

W dniu 9 września 2010 roku powódka jako najemca, przy udziale inwestora, zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jako wynajmującym umowę najmu nr MAS.10. (...), której przedmiotem był najem dwóch żurawi na potrzeby montażu czterech siłowni wiatrowych i transport tychże czterech kompletów elektrowni wiatrowych typu FL MD 77. W § 2 ust. 2 powyższej umowy najemca oświadczył, że prace będą prowadzone pod nadzorem jego kompetentnych przedstawicieli, a wykonywane przez uprawnionych operatorów wynajmującego. Strony ustaliły cenę ryczałtową za montaż 4 siłowni wiatrowych na kwotę 640.000,00 zł + VAT, a cenę transportu na kwotę 460.000,00 zł + VAT, wskazując, że ceny te są ostateczne i nie podlegają zmianom. Cena dotycząca transportu miała obejmować transport elementów z miejscowości wymienionych w „Załączniku nr 1” do umowy dla poszczególnych elementów siłowni wiatrowych (§ 6 ust. 5 umowy).

Powódka jako najemca zobowiązała się zapłacić wynajmującemu w terminie do dnia 1 października 2010 roku zaliczkę w wysokości 220.000 złotych na poczet realizacji przedmiotowej umowy. Zastrzeżono, że w przypadku niedotrzymania terminów płatności naliczane będą odsetki ustawowe, natomiast wynajmujący (tj. pozwany) może zaliczyć wszelkie płatności dokonywane przez najemcę na poczet najdawniej wymagalnych zobowiązań i należnych odsetek za zwłokę.

Zgodnie z § 10 ust. 10 umowy najmu Spółka (...) jako wynajmujący odpowiadała za szkody wynikłe z używania sprzętu, powstałe z używania przedmiotu najmu w stosunku do najemcy jak i osób trzecich, o ile wynikają one z wad sprzętu i winy operatorów żurawi, zapewnianych przez wynajmującego. W ramach umowy wynajmujący ponosił odpowiedzialność za zawinione szkody rzeczywiste i bezpośrednie, przy czym łączna zagregowana odpowiedzialność wynajmującego jest ograniczona do wartości wynagrodzenia wynikającego z umowy. Nadto strony ustaliły, że w kwestiach nieuregulowanych będą miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w części dotyczącej transportu elementów elektrowni w § 16 strony w uzgodniły, że znajdują zastosowanie regulacje Konwencji CMR. Umowa najmu nie zawierała postanowień dotyczących rodzaju transportu jaki ma być zastosowany przez pozwanego dla dostarczenia podzespołów na miejsce budowy elektrowni.

Faktycznie to pozwana Spółka dokonała wyboru rodzaju środków transportu które miały dostarczyć cztery komplety śmigieł i stelaży z Królestwa Hiszpanii, a elementy te miały być przewiezione z C. do portu w W. samochodami ciężarowymi, następnie statkiem do portu w S., zaś z portu w S. w miejsce przeznaczenia samochodami ciężarowymi. Pozostałe elementy elektrowni miały być przewiezione samochodami ciężarowymi z Czech i Niemiec. (przewożone z Niemiec i Czech) transportowane miały być samochodami ciężarowymi.

Transport łopat śmigieł elektrowni wiatrowych z portu w W. do portu w S. na zlecenie strony pozwanej wykonywała firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. W dniu 16 października 2010 roku, zgodnie z umową czarterową, w porcie w W. nastąpił załadunek 12 płyt (łopat) śmigieł elektrowni wiatrowych o wadze 83.880 kg, na statek pod nazwą M/V (...) i tego samego dnia statek wypłynął do portu w S.. Załadowcą towaru była firma (...) de (...) SA z Hiszpanii.

W dniu 25 października 2010 roku za pośrednictwem korespondencji mailowej inwestor A. G. został poinformowany przez działającego w imieniu pozwanej M. Ł., o całkowitym uszkodzeniu w trakcie transportu dziewięciu sztuk skrzydeł (trzech kompletów śmigieł) podczas sztormu. Dodatkowo uszkodzeniu uległy również trzy komplety stelaży (dziewięć sztuk stelaży) podtrzymujących śmigła na czas przewozu morskiego. O powyższym fakcie inwestor poinformował (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Nadto inwestor w dniu 29 października 2010 roku, w odpowiedzi na maila, poinformował, że to strona pozwana odpowiada za całość spraw związanych z organizacją

transportu oraz uzgodnił z producentem śmigieł, że jest szansa na dostarczenie trzech nowych kompletów, pod warunkiem wniesienia do dnia 5 listopada 2010 roku pełnej ceny tych urządzeń, to jest kwoty 895.629 euro. Jednocześnie inwestor wezwał pozwaną Spółkę do uiszczenia połowy wskazanej wyżej kwoty, podnosząc pozwany za zaistniały wypadek uzyska odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej.

Zniszczone śmigła oraz stelaże zostały przetransportowane przez pozwanego do portu w H., dalej do portu w S., a następnie rozładowane zostały na placu składowym. W związku z koniecznością sprzątnięcia placu składowego i wywozu zniszczonych śmigieł oraz stelaży, Spółka (...) po konsultacji z inwestorem upoważniła do tych czynności firmę (...). Nieszkodzone elementy elektrowni wiatrowej zostały wydane powódce na placu budowy w H. w dniu 10 listopada 2010 roku.

W związku ze zniszczeniem w transporcie morskim trzech kompletów śmigieł, inwestor w dniu 29 października 2010 roku dokonał zakupu trzech dodatkowych kompletów śmigieł w firmie (...) za kwotę 1.065.629,01 euro.

Pismem z dnia 7 marca 2011 roku pełnomocnik powódki wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. do zapłaty w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 marca 2011 roku kwot: 895.629 euro (odpowiadającej wartości trzech zestawów śmigieł) i 81.000 euro (odpowiadającej wartości trzech zestawów stelaży) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za całkowicie uszkodzony ładunek oraz kwoty 41.005 zł (obejmującej zapłacone przez A. G. wynagrodzenie firmie (...) z tytułu uprzątnięcia placu składowego, na który został rozładowany uszkodzony ładunek oraz zabrania zniszczonych śmigieł i stojaków) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot wymienionych w piśmie, tytułem częściowego odszkodowania za poniesione straty pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jednocześnie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.382,50 zł tytułem częściowego odszkodowania - pokrycia straty w postaci kosztów zastępstwa przez profesjonalnych pełnomocników, jak również do wskazania dokładnej kwoty wynagrodzenia za przewóz śmigieł na linii C. (Hiszpania)- S. (Polska) oraz wskazania faktury wystawionej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, obejmującej wynagrodzenie za przewóz.

W dniu 3 listopada 2011 roku Spółka (...) oraz inwestor A. G. wnieśli do Sądu Rejonowego w Płocku wniosek o zawezwanie Spółki (...) do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 4.709.420 złotych, a w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt V GCo 239/11, nie doszło do zawarcia ugody.

W związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania, powołując się na art. 471 k.c., inwestor A. G. w dniu 1 grudnia 2011 roku wystawił powódce notę obciążeniową na kwotę 4.847.972,60 zł, stanowiącą równowartość kwoty 1.065.629,01 euro według średniego kursu NBP z dnia 30 listopada 2011 roku tytułem kosztu zakupu zastępczych kompletów śmigieł, wzywając do jej zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego i egzekucyjnego.

W tym samym dniu powodowa Spółka (...) wystąpiła z notą obciążeniową do pozwanego, obciążając go także kwotą 4.847.972,60 zł i wezwała jednocześnie Spółkę (...) do zapłaty podanej kwoty w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Następnie w dniu 20 grudnia 2011 roku powódka skierowała do pozwanej Spółki pismo oznaczone jako „Wykonanie prawa potrącenia nr 1/12/2011”, w którym w oparciu o art. 498 k.c. oświadczyła o wykonaniu prawa potrącenia wzajemnych należności to jest wierzytelności przysługującej powodowej Spółce wobec Spółki (...) w wysokości 4.847.972,60 zł z wierzytelnością przysługującą pozwanej z tytułu faktury VAT nr TR_11/01-004 z dnia 17 stycznia 2011 roku za usługi transportu w łącznej wysokości 790.810,88 zł (tj. 715.391,03 zł- kwota roszczenia głównego + kwota 75.419,87 zł tytułem odsetek). Jednocześnie Spółka (...) wezwała pozwanego do zapłaty pozostałej kwoty 4.057.161,72 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma.

Z kolei w dniu 31 stycznia 2013 roku inwestor obciążył powodową spółkę kwotą 266.087,19 zł wynikającą z faktur VAT wystawionych przez firmę (...) tytułem kosztu uprzątnięcia placu składowego oraz kosztu transportu zastępczych kompletów śmigieł, wzywając do zapłaty w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. W tym samym dniu powódka

obciążyła powyższą kwotą pozwaną Spółkę, tytułem kosztów poniesionych przez inwestora, również wzywając pozwaną do zapłaty w terminie 3 dni.

W dniu 31 stycznia 2013 roku A. G. oraz Spółka (...) skierowali do Sądu Rejonowego w Płocku w trybie art. 185 k.p.c. zawiadanie Spółki (...) do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 266.087,19 zł, a sprawa otrzymała sygnaturę V GCo 80/13, zaś do zawarcia ugody nie doszło.

Pozwana Spółka nie uiszczała żądanych przez powódkę należności, zaś strona powodowa nie uiszczała na rzecz inwestora należności wynikających z wskazanych wyżej not obciążeniowych.

Po dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz wskazaniu z jakich przyczyn zostały oddalone wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i dostarczenie przez osoby trzecie dokumentów Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Z tych względów Sąd I instancji uznał za niecelowe badanie przesłanek odpowiedzialności pozwanego, wskazanych w przepisach przytoczonych przez powódkę w pozwie, a w szczególności badanie winy po stronie pozwanego jako przewoźnika, wysokości szkody oraz związku przyczynowego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że co prawda w § 16 zawartej w dniu 9 września 2010 roku umowy najmu strony ustaliły, że „w kwestiach nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego, a w części dotyczącej transportu strony zgadzają się stosować zapisy Konwencji CMR”, to jednak wbrew twierdzeniom powódki treść powołanego postanowienia umowy nie wyklucza zastosowania w niniejszej sprawie przepisów Kodeksu morskiego, tym bardziej biorąc pod uwagę fakt, że przewóz przedmiotowych śmigieł był realizowany drogą morską, zaś przewóz drogowy pozostałych elementów elektrowni miał jedynie charakter pomocniczy do przewozu morskiego. Należy zauważyć, że międzynarodowy przewóz towarów w pierwszej kolejności podlega regulacji Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962. Nr 49, poz. 238), zgodnie z treścią której przepisy Konwencji stosuje się do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się (art. 1 ust. 1 Konwencji). Natomiast stosownie do treści art. 2 ust. 2 powołanej Konwencji, jeżeli przewoźnik drogowy jest jednocześnie przewoźnikiem innym niż drogowy, jego odpowiedzialność określa również ust. 1, tak jakby jego funkcja przewoźnika drogowego i jego funkcja przewoźnika innego niż drogowy były wykonywane przez dwie różne osoby, zaś zgodnie z art. 2 ust. 1 - jeżeli pojazd zawierający towary przewożony jest na części drogi morzem, koleją, śródlądową drogą wodną lub powietrzem, bez przeładunku, z wyjątkiem ewentualnego zastosowania postanowień art. 14, omawianą Konwencję stosuje się mimo to do całości przewozu. Jednak w miarę udowodnienia, że zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie dostawy towaru, które zdarzyło się w czasie przewozu innym rodzajem transportu niż drogowy, nie zostało spowodowane działaniem lub zaniechaniem ze strony przewoźnika drogowego, lecz że wynika ono z faktu, który mógł zdarzyć się tylko w trakcie i na skutek przewozu innego niż drogowy, odpowiedzialność przewoźnika drogowego jest określona nie przez niniejszą Konwencję, lecz w sposób, według którego byłaby określona odpowiedzialność przewoźnika innego niż drogowy, gdyby umowa przewozu została zawarta między nadawcą, a tym przewoźnikiem o sam przewóz towaru, zgodnie z obowiązującymi postanowieniami prawa, dotyczącymi przewozu towarów innym rodzajem transportu niż drogowy.

W ocenie Sądu I instancji powyższą regulację należy rozumieć w ten sposób, że jeżeli określona gałąź transportu międzynarodowego regulowana jest stosownymi konwencjami i porozumieniami międzynarodowymi to przepisy prawa krajowego, dotyczące danej gałęzi transportu, mają jedynie zastosowanie pomocnicze, w zakresie nieuregulowanym w aktach prawa międzynarodowego. Jak wynika bowiem z powołanego w uzasadnieniu stanowiska judykatury postanowienia Konwencji CMR mają pierwszeństwo przed prawem krajowym, które znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy Konwencja do niego odsyła, albo gdy pewnych kwestii w ogóle nie reguluje.

W tym stanie prawnym zdaniem Sądu I instancji przesłanki z art. 2 ust. 1 zd. 2 zostały spełnione w niniejszej sprawie, albowiem trzy komplety śmigieł zostały uszkodzone w czasie transportu statkiem w wyniku sztormu, a niewątpliwie uszkodzenie tego typu może się zdarzyć tylko w trakcie i tylko na skutek przewozu innego niż drogowy (przewozu morskiego). Skoro zatem w umowie strony zgodziły się stosować do swojego stosunku prawnego w zakresie transportu Konwencję CMR, nie wyłączając żadnego jej przepisu, to do ustalenia kwestii odpowiedzialności pozwanego za wykonanie przewozu drogą morską zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 18 września 2001 roku Kodeks morski (j.t. Dz. U. z 2013, poz. 758).

Jak wskazał Sąd Okręgowy zgodnie z art. 108 § 2 Kodeksu morskiego roszczenia do przewoźnika związane z ładunkiem, wynikające z konosamentu, przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym wydanie ładunku nastąpiło lub miało nastąpić. Bezsprzeczne jest, że wydanie ładunku w przedmiotowej sprawie nastąpiło w dniu 10 listopada 2010 roku, tak więc roczny termin przedawnienia upływał w dniu 10 listopada 2011 roku, natomiast strona powodowa wniosła pozew do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 28 listopada 2012 roku, a zatem już po upływie terminu przedawnienia.

Konwencja CMR również przewiduje roczny termin przedawnienia, bowiem art. 32 ust. 1 zd. 1 stanowi, że roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku. W przypadkach częściowego zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia dostawy – termin ten liczony jest począwszy od dnia wydania ładunku. Zatem nawet gdyby przychylić się do twierdzeń powódki co do stosowania powołanej Konwencji do przedmiotowego przewozu to na gruncie Konwencji roszczenie również uległo przedawnieniu w dniu 10 listopada 2011 roku. W przypadku złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, termin przedawnienia wynosi trzy lata, jednakże jak już wspomniano wyżej co do ustalenia ewentualnej odpowiedzialności pozwanego za przewóz drogą morską należy stosować przepisy właściwe dla tej gałęzi transportu, to jest Kodeks morski, a zatem w tym przypadku nieuprawnionym byłoby sięganie do przepisów dotyczących ograniczenia bądź też wyłączenia odpowiedzialności pozwanego przewidzianych w Konwencji CMR. Należy wskazać, że termin, o którym mowa w art. 32 ust. 1 Konwencji odnosi się do roszczeń w sposób wyraźny wynikających i unormowanych przepisami CMR. Chodzi tu w szczególności o roszczenie o wykonanie umowy międzynarodowego przewozu towarów, a także roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków z tej umowy wynikających. Jeśli Konwencja nakłada na jedną ze stron obowiązek określonego działania lub zaniechania, lecz jednocześnie nie normuje skutków niewykonania (wykonania nienależytego) tego obowiązku, roszczenia stąd wynikłe są oceniane na podstawie prawa krajowego. W takim przypadku należy przyjąć, że także kwestia terminu przedawnienia musi być rozstrzygana na podstawie tych przepisów.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wraz z inwestorem A. G. pismem z dnia 3 listopada 2011 roku (data wpływu 7 listopada 2011 roku) skierowali do Sądu Rejonowego w Płocku V Wydziału Gospodarczego wniosek o zawiązanie Spółki (...) do próby ugodowej, określając wartość przedmiotu sporu na kwotę 4.709.420 złotych. W zawiązaniu wnosili o zawarcie ugody, której przedmiotem było zapłacenie powyższej kwoty, na którą złożyły się: kwota 1.065.629,01 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody powstałej podczas transportu śmigieł oraz kwota 41.005,00 zł z ustawowymi odsetkami od kwot wskazanych we wniosku tytułem zwrotu za wynagrodzenie zapłacone firmie (...) za uprzętnięcie placu składowego, na którym został rozładowany uszkodzony ładunek oraz zabranie uszkodzonego ładunku, ale do zawarcia ugody nie doszło. Z kolei w pozwie złożonym w niniejszej sprawie w dniu 28 listopada 2012 roku (data prezentaty) powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.057.161,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy oraz uszkodzenie towaru.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że złożenie wniosku o wszczęcie postępowania pojednawczego powoduje przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Podobnie bowiem jak złożenie pozwu tak również złożenie wniosku o przeprowadzenie pojednania stron jest dochodzeniem roszczenia. Tak więc nie budzi wątpliwości, że zawiązanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) może prowadzić do przerwania

biegu przedawnienia roszczenia, jeżeli w treści wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokość. Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje przy tym niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, a więc także wtedy, gdy postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, że do ugody nie doszło. Ponieważ na wzywającym spoczywa ciężar udowodnienia przerwy biegu przedawnienia spowodowanej zawezwaniem do próby ugodowej, judykatura akcentuje konieczność dokładnego sprecyzowania roszczeń, przyjmuje się że związane oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c., nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne, są objęte wnioskiem, ponieważ bez tego wymogu nie można wiązać z zawezwaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia. Zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym określonych, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną.

Uwzględniając powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że nie ma tożsamości żądania Spółki (...) objętego wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej które obejmowało zapłata kwoty w złotych polskich oraz w euro, z roszczeniem zgłoszonym w niniejszej sprawie, gdzie powód dochodzi zasądzenia odszkodowania w kwocie 4.057.161,72 zł. Już tylko z tej przyczyny brak podstaw dla stwierdzenia, że zawezwanie do ugody doprowadziło do przerywania biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych w przedmiotowej sprawie (stąd zbędne jest odnoszenie się do podstawy prawnej roszczeń powołanej we wniosku o zawezwanie oraz w pozwie). Ponadto zawezwanie do próby ugodowej dotyczyło roszczenia odszkodowawczego przysługującego solidarnie powódce i A. G., a więc w rozumieniu prawa materialnego odmiennego niż dochodzone pozwem, a nadto które nie jest roszczeniem, za które pozwany odpowiedzialny byłby solidarnie względem obu wnioskodawców. Z tych względów w ocenie Sądu I instancji roszczenia opisanego w zawezwaniu do próby ugodowej, wbrew twierdzeniom powódki, nie można uznać za tożsame z roszczeniem dochodzonym w obecnym procesie. To z kolei oznacza, że przy założeniu, iż powódka posiadała legitymację czynną do dochodzenia roszczeń z konosamentu w stosunku do pozwanego, to w dacie złożenia pozwu, a zatem w dniu 28 listopada 2012 roku były one już przedawnione.

Zdaniem Sądu I instancji przerywania biegu terminu przedawnienia nie mógł wywołać też drugi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej wniesiony w sprawie Sądu Rejonowego w Płocku w sprawie o sygnaturze akt V GCo 80/13, gdyż dotyczył on jedynie roszczenia o kwotę 266 087,19 zł, a nadto został złożony dopiero w dniu 27 stycznia 2013 roku, a więc znacznie po upływie terminu przedawnienia.

W tym stanie rzecz Sąd Okręgowy uznając za zasadny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia oddalił powództwo, a o kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 listopada 2015 roku w całości apelacją zaskarżyła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które w konsekwencji doprowadziły do nierozpoznania istoty sprawy to jest:

a) art. 2 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokołu podpisania sporządzonych w G. dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1982 r., Nr 49, poz. 238) polegające na błędnej wykładni wskazanego przepisu to jest błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że pomimo dokonanego w sprawie przeładunku towaru zastosowanie znajdzie art. 2 ust. 1 wskazanej Konwencji;

b) art. 123 §1 pkt 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerywało biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, z uwagi na brak tożsamości roszczeń objętych postępowaniem pojednawczym i roszczeń objętych pozwem, o czym przesądza rzekome wskazanie różnej waluty w pozwie i wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz użycie sformułowania "solidarnie" we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

2. naruszenie przepisów postępowania:

- a) art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie dowodów z dokumentów: dokument z dnia 28 października 2010 roku (...) ("Wstępna ocena strat") sporządzonego przez B. S.. C. (...) O. Północno-Wschodni wraz z tłumaczeniem, pisma pełnomocnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 8 marca 2011 roku - odpowiedź na wezwanie do zapłaty (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pisma pełnomocnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 18 kwietnia 2011 roku, pisma (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - sprzeciw od nakazu zapłaty, korespondencji mailowej pomiędzy przedstawicielami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, korespondencji mailowej prowadzonej pomiędzy P. M. przedstawicielem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (agent), a C. I. de (...) SA w Hiszpanii (załadowca) z dni: od 11 sierpnia do 27 września 2010 roku, 24 października 2010 roku, 4 października 2010 roku, 6 października 2010 roku, 11 października 2010 roku, 14 października 2010 roku, 18 października 2010 roku, 26 października 2010 roku, 27 października 2010 roku, 2 listopada 2010 roku, 8 listopada 2010 roku wraz z załącznikami do niej w postaci fotografii (nr 1, 2, 3), dokumentów Standard S. of F. i (...) oraz bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu transportu lądowego i morskiego i z opinii instytutu naukowego - Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na okoliczność rażącego niedbalstwa po stronie pozwanego, pełnej odpowiedzialności pozwanego za szkodę, wysokość szkody, stanowiska pozwanego prezentowanego w sprawie wobec innych niż powód podmiotów, braku przedawnienia roszczenia powoda w stosunku do pozwanego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy;
- b) art. 187 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o zażądanie na rozprawę dowodów znajdujących się u osób trzecich, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez faktyczne zaniechanie prawidłowego, to jest spełniającego wymogi stawiane przez podany przepis, uzasadnienia wydanego wyroku, w szczególności przez zaniechanie wskazania motywów prawnych dla obrony poglądu, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia, że w niniejszej sprawie, mającej charakter odszkodowawczy brak jest tożsamości roszczeń określonych w zawezwaniu do próby ugodowej oraz w pozwie o zapłatę, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe podstawy apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Faktycznie zasadniczą kwestią determinującą tak rozstrzygnięcie Sądu I instancji, jak i wywody apelacji jest ustalenie, jest ustalenie czy podniesiony w toku procesu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. zarzut przedawnienia jest skuteczny.

Podstawowym uzasadnieniem możliwości ubezskutechnienia roszczenia majątkowego po upływie określonego czasu jest beczynność uprawnionego. Skutek przedawnienia następuje po upływie określonego terminu i polega na tym, że wprawdzie roszczenie istnieje nadal, ale ten, przeciwko komu ono jest skierowane, może uchylić się od jego zaspokojenia. Osoba, przeciwko której przysługuje roszczenie może zatem bez ujemnych konsekwencji prawnych odmówić podjęcia zachowania, do którego jest zobowiązana. Instytucja przedawnienia ma zatem mobilizować uprawnionego do szybkiego dochodzenia swych praw, przewidując negatywne skutki prawne w przypadku zaniechania ich realizacji, a także ma prowadzić do "pewności obrotu", któremu stoi na przeszkodzie "istnienie trwałych i nierozwiązywalnych stosunków prawnych" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września

2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 97) i eliminować trudności dowodowe, powstające w wyniku upływu czasu. Jak wskazuje doktryna regulacje dotyczące przedawnienia mają charakter bezwzględnie wiążący (J. Ignatowicz, [w:] System Prawa Cywilnego, t. I, 1985, s. 806; B. Kordasiewicz, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 2, 2008, s. 580, Nb 31). Niedopuszczalne jest zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu przedawnienia, a także, zgodnie z art. 119 k.c., okres przedawnienia nie może być modyfikowany przez strony stosunku prawnego. Z ustawowego zakazu przedłużania lub skracania terminu przedawnienia wynika, że udzielone jednostronnie przez wierzyciela dłużnikowi odroczenie terminu do spełnienia świadczenia oraz umowa stron zmieniająca termin wymagalności roszczenia, a zawarta już po upływie pierwotnego terminu, przesuwa wprawdzie moment aktualizacji obowiązku dłużnika, ale nie wpływają na początek biegu przedawnienia, biegnie ono od pierwotnego terminu wymagalności, gdyż odmienne rozstrzygnięcie pozwalałoby obchodzić regułę określona w art. 119 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 123/05, Monitor Prawniczy 2006 r., Nr 7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, Legalis).

Sąd I instancji trafnie przyjął, że do zniszczenia trzech kompletów śmigieł doszło w takcie transportu morskiego, co uzasadnia zastosowanie w zakresie przedawnienia art. 108 ustawy z dnia 18 września 2001 roku Kodeks morski (Dz. U. Nr 138, poz. 1545 ze zm.). Nie jest jednak zasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy wynikającego z konosamentu rocznego terminu przedawnienia. Konosament jest wystawiony przez przewoźnika w oparciu o zawartą umowę przewozu i treść jego określa warunki, na których ładunek jest przewożony. Kodeks morski reguluje przedawnienie roszczeń z konosamentu do przewoźnika odrębnie od przedawnienia roszczeń z umowy przewozu. Podczas gdy zgodnie z art. 108 § 1 k.m. roszczenia z umowy przewozu przedawniają się z upływem 2 lat od dnia wymagalności, wynikające z konosamentu roszczenia do przewoźnika związane z ładunkiem z mocy art. 108 § 2 k.m. przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym wydanie ładunku nastąpiło lub miało nastąpić. Ten skrócony termin stosuje się do roszczeń osoby legitymowanej z konosamentu w stosunku do przewoźnika. Nie ma natomiast zastosowania w stosunku między frachtującym a przewoźnikiem, jako stronami umowy przewozu, choćby konosament był wystawiony (M. G., J. Ł. "Prawo papierów wartościowych. System prawa prywatnego" Tom 18). Konosament jako papier wartościowy reprezentuje towar stanowiący ładunek przyjęty przez przewoźnika do przewozu morzem i zapewnia osobie legitymowanej wyłączność w dysponowaniu tym ładunkiem w czasie przewozu i ułatwienia w przenoszeniu jego symbolicznego posiadania, a także prawo do jego odbioru po zakończeniu przewozu. Z treści złożonego podczas postępowania apelacyjnego konosamentu czarterowego (k. 1234-1235) jednoznacznie wynika, że nie jest w nim wymieniona strona pozwana, tym samym nie jest ona legitymowana z konosamentu, co oznacza, że do przedawnienia roszczeń wobec przewoźnika znajduje zastosowanie określony w art. 108 § 1 k.m. dwuletni termin przedawnienia. Bezspornym jest, że wydanie ładunku w przedmiotowej sprawie w porcie w S. nastąpiło w dniu 10 listopada 2010 roku, tak więc roczny termin przedawnienia upływał w dniu 10 listopada 2012 roku, natomiast strona powodowa wniosła pozew w niniejszej sprawie w dniu 28 listopada 2012 roku, a zatem już po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, że powódka wnosząc wraz z inwestorem A. G. w dniu 7 listopada 2011 roku do Sądu Rejonowego w Płocku V Wydziału Gospodarczego wnioski o zaważanie Spółki (...) do próby ugodowej i określając wartość przedmiotu sporu na kwotę 4.709.420 złotych nie doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż zaważanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania jak i co do wysokości. Problematyka ta była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W najszerszym zakresie podejmuje ją wyrok z dnia 10 sierpnia 2006 roku (V CSK 238/06, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż zwięzłe oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c. nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak, aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem. Zaważanie do próby ugodowej, które nie stwarza podstaw do ustalenia wysokości roszczenia i jego wymagalności nie może być bowiem traktowane, jako zdarzenie powodujące, zgodnie z art. 123 k.c. przerwę biegu przedawnienia. W zaważaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy co prawda jedynie zwięzłe oznaczyć sprawę, co oznacza, że nie musi być ono tak ściśle sprecyzowane jak pozew, jednak wskazana zwięzłość sprawy odnosi się przede wszystkim do argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jej poparcie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie może być wątpliwości, że treść wniosku zawierającego zawiadanie do próby ugodowej skierowanego do Sądu Rejonowego w Płocku w sprawie o sygnaturze akt V GCo 239/11, jest tożsama, co do podstawy faktycznej z pozwem wniesionym w niniejszej sprawie. I tak z treści zawiadania do próby ugodowej wynika, że: "W związku z koniecznością dostarczenia w miejsce docelowej inwestycji zastępczych kompletów śmigieł do elektrowni wiatrowych moi Mocodawcy ponieśli koszt ich zakupu w wysokości 1.065.629,01 euro", zaś w treści pozwu wskazano, że: "W związku z zaistniałą sytuacją, w tym zniszczeniem trzech kompletów śmigieł, powstało zagrożenie dla wykonania całej inwestycji. Inwestor zmuszony był więc do dokonania zakupu w trybie ekspresowym zakupu kolejnych (dodatkowych) trzech kompletów śmigieł u producenta. Producent w dniu 29 października 2010 roku przedstawił inwestorowi ofertę na trzy dodatkowe komplety za łączną kwotę 1.665.629,01 euro.". Okoliczność zapłaty tej kwoty przez powoda potwierdza faktura (k. 102-103) wystawiana przez producenta właśnie na kwotę 1.665.629,01 euro. W treści pozwu (k. 12) apelujący wyśnił z jakiej przyczyny i w oparciu o jaki kurs dokonał przeliczenia tejże kwoty na walutę polską. W tym stanie rzeczy nie może budzić wątpliwości w tym zakresie tożsamość roszczenia. Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, tożsamość roszczeń zachodzi kiedy sąd ma w obu sprawach orzec o tym samym, dysponując tymi samymi faktami, które mają spowodować, ocenę tego samego żądania i kiedy rozstrzygnięcie jednej ze spraw oznacza rozstrzygnięcie także drugiej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2011 r., II CSK 427/10, L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., IICSK 226/14, L.). Należy podkreślić, że świadczeniem pieniężnym w rozumieniu kodeksu cywilnego jest nie tylko świadczenie opiewające na walutę polską, ale także świadczenie wyrażone w walucie obcej. Zobowiązanie wyrażone w walucie obcej jest zatem zobowiązaniem pieniężnym i mają do niego zastosowanie materialnoprawne i proceduralne przepisy odnoszące się do świadczeń pieniężnych. Z kolei pozostałe roszczenia objęte zawiadaniem do próby ugodowej związane są z koniecznością utylizacji zniszczonych kompletów śmigieł, co z oczywistych względów nie jest objęte umową przewozu, ale wyraża koszty poniesione przez powoda powstałe w związku z ich dostarczeniem do kraju. Analogicznie należy rozumieć treść zawiadania do próby ugodowej w sprawie V GCo 80/13, która także obejmuje poniesione koszty utylizacji zniszczonych śmigieł, których zwrotu jako odszkodowania powód żąda od Spółki (...). W tym zakresie z pewnością będą miały zastosowanie ogóle reguły przedawnienia wynikające z kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny musi w tym miejscu przypomnieć, że strony sporu oraz inwestor A. G. w dniu 9 września 2010 roku zawarły umowę najmu, w której Spółka (...) zobowiązała się do dostarczenia na plac budowy sprzętu i elementów elektrowni wiatrowych za wynagrodzeniem. Sam zatem fakt, że zawiadanie do próby ugodowej w sprawie V GCo 239/11 zostało złożone przez inwestora A. G. i Spółkę (...), którzy domagali się zapłaty solidarnie na ich rzecz kwot objętych zawiadaniem nie oznacza, że braku tożsamości podmiotowej jak próbował wykazać Sąd I instancji. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny, wytoczenie powództwa o świadczenie przez jednego z wierzycieli solidarnych wywołuje skutek prawny przewidziany w art. 367 § 2 k.c. od chwili doręczenia pozwu dłużnikowi, chyba że przed doręzeniem pozwu dłużnik dowiedział się o wniesieniu pozwu przez jednego wierzycieli solidarnych (I. Rosenblüth, w: Korzonek, Rosenblüth, Komentarz KZ, 1934, t. I, s. 34; Z. Masłowski, w: Resich, Komentarz, 1972, t. II, s. 895; E. Łętowska, w: System Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 333; M. Sychowicz, w: Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, 2011, t. I, art. 367, Nb 6; K. Zawada, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 367, Nb 3; W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 367, Nb 2). Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości, iż nie stoi na przeszkodzie, aby powództwo wytoczyli występujący jako współuczestnicy wszyscy wierzyciele bądź ich część. Współuczestnictwo to będzie miało charakter materialny, nie będzie natomiast ani konieczne, ani jednolite. Gdyby jednak pozew złożył tylko jeden z wierzycieli, to pozostali tracą prawo do odbioru świadczenia od dłużnika, a co za tym idzie – nie mają też prawa do wytaczania przeciw niemu powództw. Powództwa takie, jeśli zostaną zgłoszone, winny podlegać oddaleniu i wierzycielom tym pozostanie jedynie możliwość zgłoszenia interwencji ubocznej. Oczywiście nie dotyczy to sytuacji, kiedy jeden z wierzycieli wytoczy powództwo jedynie o część świadczenia, bowiem wtedy pozostali wierzyciele mają prawo zarówno do odbioru reszty świadczenia, jak i wytaczania o nie stosownych powództw.

Tym samym powyższe zawiadania do próby ugodowej, podjęte przed sądem i zmierzające do zaspokojenia roszczenia przerwały bieg terminu przedawnienia. Przerwanie biegu terminu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu i oznacza to, że czas terminu przedawnienia, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy, uważa się za niebyły (inaczej niż przy zawieszeniu biegu terminu przedawnienia, w przypadku którego po ustaniu przyczyny

zawieszenia, termin przedawnienia biegnie w dalszym ciągu, jako dalsza część czasu, który upłynął do momentu zawieszenia). Dłużnik, po przerwaniu biegu terminu przedawnienia, znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne, gdyż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od początku, od następnego dnia po zakończeniu przerwy (art. 124 k.c.).

Z § 7 pkt 3 umowy najmu z dnia 9 września 2010 roku wynika, że "Organizacja transportu elementów elektrowni rozpocznie się min 8 tygodni przed planowaną datą rozpoczęcia montażu pierwszej elektrowni", zaś w § 16 wskazano, że "W kwestiach nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu Cywilnego, a w części dotyczącej transportu Strony zgadzają się stosować zapisy konwencji CMR". Powyższe zapisy mają bardzo enigmatyczny charakter. Z kolei w § 13 umowy pozwany oświadczył, że posiada polisę OC związaną z prowadzoną działalnością gospodarczą i zobowiązuje się do jej przedstawienia drugiej stronie. Z powyższych okoliczności nie można jednak wywodzić, że strona pozwana miała status przewoźnika, co uzasadniałoby stosowanie przepisów o umowie przewozu niezależnie do tego, czy dotyczyłoby to transportu drogowego, czy morskiego. Sąd Okręgowy całkowicie pominął fakt, że w dniu 9 grudnia 2011 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie X GC 680/11 z powództwem przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. o zapłatę kwoty 1.675.078,43 złotych tytułem wynagrodzenia za transport elementów elektrowni na miejsce ich montażu w H. w których znajduje się wiele listów przewozowych CMR, ale w żadnym z nich Spółka (...) nie figuruje jako przewoźnik, czy odbiorca przesyłki. Okoliczność ta jest o tyle istotna, że powód w pozwie wniesionym w niniejszej sprawie jako podstawę swych roszczeń wskazuje także art. 471 k.c., a roszczenia z tego tytułu przedawniają się z mocy art. 118 k.c. z upływem lat trzech. Zwrócić należy także uwagę, że w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi o sygnaturze akt X GC 680/11 strony zawarły w dniu 4 września 2013 roku ugodę, która w § 6 ust. 2 zawiera ustalenie, że: "Uгода w żadnym wypadku nie stanowi ze strony R. rezygnacji z dochodzenia roszczeń z tytułu odszkodowania za zniszczenie trzech kompletów śmigieł do siłowni wiatrowych przewożonych przez S. Polska na podstawie Umowy najmu w pełnej wysokości."

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy w ogóle nie dostrzegł, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest roszczenie o zwrot wartości zniszczonych podczas transportu morskiego trzech kompletów śmigieł, a jest nim roszczenie odszkodowawcze związane z zakupem trzech nowych zestawów śmigieł, które zastąpiły uszkodzone. Powódka konsekwentnie powołuje się na zły zamiar, czy niedbalstwo po stronie Spółki (...), a sama okoliczność, że pozwany nie wystąpił efektywnie z roszczeniami wobec przewoźnika morskiego czyni prawdopodobnymi powyższe zarzuty. Faktycznie bowiem pomimo ewidentnej szkody i dostarczeniu do portu w S. zniszczonych elementów elektrowni nie nastąpiła jakakolwiek jej kompensata, a ta okoliczność obciąża stronę pozwaną, jako podmiot który na mocy umowy zobowiązał się realizować transport. Zdaniem Sądu Apelacyjnego na obecnym etapie postępowania przedwczesnym jest kategoryczne ustalenie materialnoprawnej podstawy roszczeń powoda, a tym samym jednoznaczne wskazywanie terminów przedawnienia tych roszczeń. Te okoliczności będą musiały być ustalone podczas ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy. Nie budzi jednak wątpliwości, że wskazane wyżej zawezwania do prób ugodowych doprowadziły - wbrew stanowisku Sądu I instancji - do przerwania terminów przedawnienia objętych nimi roszczeń.

Dokonując rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji obligatoryjnie uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadku określonym w § 2 wskazanego przepisu, a zatem w razie stwierdzenia nieważności postępowania. Z kolei fakultatywnie, Sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jakkolwiek zastosowanie sposobu rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu odwoławczego, to możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest ograniczona do sytuacji, gdy sąd ten uzna apelację za zasadną merytorycznie i jednocześnie stwierdzi brak podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Innymi słowy, rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Oznacza to, że przy braku przesłanek uzasadniających nieważność postępowania,

sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). Prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinny stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego. Jednakże w niniejszej sprawie nie było możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. W doktrynie i orzecznictwie przyjęto bowiem pogląd, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dochodzi w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex nr 55513). W tym wypadku uchylenie wyroku ma wprawdzie charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie, jednak w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, Lex nr 75293).

W realiach niniejszej sprawy błędna kwalifikacja prawna stanu faktycznego doprowadziła do tego, że Sąd I instancji uznając za zasadny zarzut przedawnienia, nie rozstrzygnął istoty sprawy, a zatem nie odniósł się do tego, czy dochodzone roszczenie jest zasadne. Sąd Apelacyjny musi w tym miejscu przypomnieć, że Sąd Okręgowy jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, jeśli uzasadnienie nie zawiera prawidłowego wskazania podstawy faktycznej poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, niezbędne jest w tym zakresie uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Jak wskazano wyżej przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, a taki właśnie stan wystąpił w sprawie i został stwierdzony przez Sąd Apelacyjny.

To z tych względów Sąd II instancji, nie mógł merytorycznie orzekać co do roszczenia objętego żądaniem pozwu, zważywszy, że kwestie przesądzające o zasadności powództwa nie zostały należycie wyjaśnione przez Sąd Okręgowy. W szczególności uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera pełnych ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także oceny całego materiału dowodowego, w związku z czym zaskarżone rozstrzygnięcie nie poddaje się kontroli Sądu Apelacyjnego. Merytoryczne rozstrzygnięcie dokonane w oparciu o zarzuty apelacji powoda, pozbawiłoby strony procesu możliwości zainicjowania kontroli instancyjnej, co naruszałoby zasady procesu cywilnego, jak i uniemożliwiłoby skorzystanie z przysługującego stronom, a wynikającego wprost z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uprawnienia zaskarżania orzeczeń do sądu wyższej instancji.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest władny do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W tej sytuacji odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji stało się bezprzedmiotowe.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Łodzi, odnosząc się do istoty sprawy, powinien ocenić całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przez pryzmat wszystkich twierdzeń i zarzutów zgłoszonych przez strony oraz ocenić zasadność żądania powoda w aspekcie właściwych przepisów prawa materialnego, następnie zaś sporządzić w sposób prawidłowy, wynikający z uregulowań art. 328 § 2 k.p.c. pisemne motywy wydanego rozstrzygnięcia. W szczególności winno zostać wyjaśnione jakie przyczyny legły u podstaw nie uzyskania odszkodowania od przewoźnika morskiego i jaka była faktyczna rola pozwanej podczas całego transportu zniszczonych kompletów śmigieł, a w szczególności czy Spółce (...) można przypisać zawinięcie, które związane było ze szkodą i jej potencjalnym naprawieniem, co pozwoli na ustalenie normatywnych podstaw odpowiedzialności pozwanego i ustalenie obowiązujących dla tych podstaw odpowiedzialności terminów przedawnienia. Sąd Okręgowy winien z

tego względu przeprowadzić dowody wnioskowane przez strony, a tym dowód z opinii biegłego z zakresu transportu lądowego i morskiego oraz zażądać w trybie art. 248 § 1 k.p.c. dokumentów znajdujących się u osób trzecich. Dopiero po dokonaniu powyższych ustaleń możliwe bowiem będzie odniesienie się do podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Na obecnym etapie jest to bowiem niemożliwe, gdyż strony z jednej strony odwołują się do regulacji dotyczących przewozu (Konwencja CMR, Kodeks morski), a z drugiej do odpowiedzialności kontraktowej (art.471 k.c.), a brak jest jednoznacznie ustalonego stanu faktycznego, który pozwalałby na subsumpcję właściwej normy prawnej.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok z dnia 30 listopada 2015 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.